



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1476 (216/2025) | 26.11.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Litwa: kulminacja miesiąca protestów „Jesteśmy kulturą”

Od września 2025 r. trwają protesty środowisk związanych z kulturą i ich sympatyków, domagających się odsunięcia partii Świt Niemna od procesu nominacji osób w ministerstwie kultury. Rozbieżności w tej kwestii między koalicjantami – Litewską Partią Socjaldemokratyczną i Świtem Niemna – oraz Pałacem Prezydenckim, a następnie zatwierdzenie na stanowisku ministra kultury Ignotasa Adomavičiusa, oskarżanego o brak kompetencji i prorosyjskie nastawienie, zaostriżyły napięcia i doprowadziły do rozpoczęcia serii demonstracji pod hasłem „Jesteśmy kulturą”.

Uwarunkowania polityczne. W wyniku rezygnacji premiera Gintautasa Paluckasa ze stanowiska w następstwie skandalu finansowego ([„Komentarze IEŚ”, nr 1421](#)), częściowej zmianie uległ także skład rządu. W procesie negocjacji Świt Niemna miał otrzymać teki ministerstwa środowiska, energetyki i rolnictwa, jednak wobec oporu prezydenta, aby na stanowisku ministra energetyki pozostawić Žygimantasa Vaičiūnasa, partia Remigijusa Žemaitaitisa otrzymała ministerstwo kultury. Po miesiącu wakatu na stanowisku ministra kultury ostatecznie nominację otrzymał Ignotas Adomavičius. Kandydatura ta okazała się mocno kontrowersyjna. Adomavičius, dyrektor handlowy fabryki makaronu Bravopasta, choć w 2002 r. ukończył Narodową Szkołę Sztuk Pięknych im. M. K. Čiurlionisa i uzyskał specjalizację w zakresie gry na puzonie, śpiewu i dyrygentury chóralnej, nie miał żadnego doświadczenia w zarządzaniu w sferze kultury.

W dniu zatwierdzenia jego kandydatury przez prezydenta, 25 września, środowiska świata kultury zebrały się przed Pałacem Prezydenckim w Wilnie, wyrażając sprzeciw wobec braku kompetencji Adomavičiusa i żądając pozbawienia Świtu Niemna możliwości wskazywania kandydata na stanowisko ministra kultury. Protestowali także artyści i sympatycy z Kowna, Poniewieża i Szawli. Sytuację Adomavičiusa pogorszyła również wypowiedź, w której na pytanie redaktora portalu informacyjnego „Lrytas”, do kogo należy Krym, nie podał odpowiedzi, sugerując, że pytanie jest prowokacyjne. W ciągu tygodnia po jego nominacji odbyły się trzy zgromadzenia protestacyjne. 4 października, po 9 dniach urzędowania, Ignotas Adomavičius podał się do dymisji.

W tym czasie obowiązki ministra kultury przejęła minister edukacji, nauki i sportu, socjaldemokratka Raminta Popovienė, która 4 listopada powołała trzech wiceministrów kultury: Annę Kuznecovienė, Renatę Kurmin oraz Aleksandrasa Brokasa. Nie udało się tym jednak przerwać impasu, bowiem ten ostatni ustąpił ze stanowiska kilka dni później, wskutek kolejnej presji ze strony środowiska kultury. Brokasa skrytykowano za jego powiązania z liderem Świtu Niemna i pseudonaukowe praktyki okultystyczne (rytmologię), propagowane przez organizację Radastėja, założoną w Rosji i zakwalifikowaną jako sekta. Ponadto działacze kultury wyrazili dezaprobatę dla tej nominacji i nazwali absurdalnym proces tworzenia zespołu politycznego w sytuacji wakatu na stanowisku ministra kultury, wskazując, że taki krok zagraża demokracji i podważa zaufanie społeczeństwa do instytucji rządowych.

Ostatecznie koalicja rządowa uległa żądaniom społecznym i 11 listopada na czele resortu stanęła Vaida Aleknavičienė, członkini Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LSDP). Dotychczas pełniła ona funkcję przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki Sejmu, a wcześniej przez prawie dekadę była wicemercerem rejonu janiskiego (północna Litwa). Vaida Aleknavičienė zapowiedziała starania o większy budżet na działania kulturalne, gdyż brak środków w tym zakresie może mieć negatywne konsekwencje dla sektora kultury w przyszłości. Zadeklarowała także, że nie będzie współpracować z politykami powiązanymi ze Świtem Niemna. Mimo to 21 listopada został zorganizowany wcześniej zapowiadany wiec w Wilnie, stanowiący kulminacyjny etap akcji miesiąca protestów pod hasłem „Jesteśmy kulturą”.



Mobilizacja społeczna „Jesteśmy kulturą”. W przekonaniu przedstawicieli sektora kultury Świt Niemna, charakteryzujący się retoryką populistyczną, antysemitką i prorosyjską, w swoim programie wyborczym nie poświęcił kulturze większej uwagi, ponadto nie wykazywał niezbędnych kompetencji do zarządzania tym obszarem ani nie angażował się w ochronę kultury i jej autonomii.

5 października 2025 r. organizacja społeczna Zgromadzenie Kultury zorganizowała strajk ostrzegawczy, do którego przyłączyło się wiele organizacji sektora kultury z całej Litwy. Symbolem oporu stał się poemat symfoniczny „Jūra” („Morze”) Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa, który wybrzmiał tego dnia w całym kraju i kilku miastach na świecie (m.in. w Australii, Tajlandii, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Czechach, Danii, Szwajcarii, Belgii i we Włoszech). W tym dniu na Litwie odbyło się kilkaset wydarzeń, podczas których przedstawiciele świata kultury wyrazili swój sprzeciw i odczytali manifest ostrzegawczy skierowany do rządzących. Hasło strajku ostrzegawczego – „To może być ostatni raz” – interpretowane było na dwa sposoby: z jednej strony może oznaczać ostatni strajk, dzięki któremu przywrócone zostaną szacunek i fundamentalna rola kultury. Z drugiej strony demonstranci przypominają o czasach, kiedy otwarta krytyka władzy nie była możliwa, dlatego należy pielęgnować wartości wynikające z zasad demokracji. Akceptacja jakiegokolwiek kandydata ze środowiska Świtu Niemna – najbardziej zdyskredytowanej (w oczach protestujących) partii – może oznaczać ograniczenie otwartości, wolności słowa i twórczości.

Protest działaczy tego środowiska przeciwko uznaniu kultury za przedmiot negocjacji politycznych szybko przerodził się w mobilizację społeczną przeciwko marginalizacji polityki kulturalnej i sposobowi zarządzania państwem w szerokim znaczeniu. Krytyce poddano nie tylko Świt Niemna, ale również socjaldemokratów, którzy dopuścili do tego, by ministerstwo było kierowane przez polityków bez odpowiedniego doświadczenia. Niezadowolenie wyrażano także wobec braku realnego wpływu prezydenta Gitanasa Nausėdy na litewską scenę polityczną. Nausėda – mimo wcześniejszych zapowiedzi, że nie zaakceptuje w rządzie żadnego członka kontrowersyjnej partii – podpisując dekret o nominacji Adomavičiusa, zraził do siebie część obywateli.

Mobilizacja społeczna w wielu litewskich miastach objęła szerokie spektrum aktywności. Głównym organizatorem było Zgromadzenie Kultury, jednak do działań przyłączyły się różne instytucje, m.in. Litewska Katolicka Akademia Nauk, Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna, Litewskie Stowarzyszenie Muzeów, Litewskie Stowarzyszenie Miejskich Bibliotek Publicznych, a także międzynarodowa platforma filmów krótkometrażowych Baltic Pitching Forum. Litewskie Muzeum Narodowe w ramach kampanii „Bez kultury – ciemność” wyłączyło oświetlenie, w tym na Wieży Giedymina – jednym z najsłynniejszych symboli litewskiej państwowości. Studenci Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru zorganizowali akcję „Śpiewający protest. Młodzież dla kultury”, pojawiło się też „Kino strajkowe”. Przed Pałacem Prezydenckim odbył się także cichy protest „Ja będę stał do końca. A ty?”, a stowarzyszenie ArtVilnius’25 zaprosiło mieszkańców do wzięcia udziału w akcji obywatelskiej „Zamrażanie kultury” poprzez zatrzymanie się na pół minuty w dowolnym miejscu. W liście skierowanym do prezydenta i podpisanym przez ponad 1,8 tys. osób przedstawiciele społeczności kultury etnicznej i niematerialnego dziedzictwa kulturowego zaapelowali, by wsłuchał się on w postulaty litewskiej społeczności kulturalnej i zapewnił, że nie zostaną wyrządzone żadne nieodwracalne szkody państwu ani całemu sektorowi kultury.

Przygotowano petycję do prezydenta z prośbą o odmowę nominacji każdego członka Świtu Niemna na stanowiska ministerialne. Podpisało ją ok. 70 tys. osób. Wśród nich znaleźli się znani artyści, pisarze, muzycy, tancerze, reżyserzy i aktorzy, w tym pisarka Kristina Sabaliauskaitė oraz aktorzy Simonas Dovidauskas i Paulius Markevičius. Zgromadzenie Kultury zaapelowało także do sympatyków o bojkot wydarzeń z udziałem polityków oraz niezgłaszanie propozycji wydarzeń podczas litewskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej (pierwsza połowa 2027 r.).

Momentem kulminacyjnym stał się protest zorganizowany 21 listopada w Wilnie pod hasłem „Jesteśmy kulturą”. Do działaczy kultury dołączyli przedstawiciele różnych środowisk, w tym lekarze, sportowcy, pedagodzy, młodzież i rolnicy.



Podsumowanie i wnioski

1. Opór środowiska działaczy kultury wywołała zgoda LSDP na przekazanie ministerstwa kultury swojemu koalicyjnemu partnerowi Świtowi Niemna, a następnie decyzja prezydenta o mianowaniu na szefa resortu Ignotasa Adomavičiusa, który nie ma żadnego doświadczenia w dziedzinie kultury. Zgodnie z sondażem firmy Norstat (na zlecenie LRT) 45% respondentów uważało protesty za słuszne. Ankietowani uznali także, że największą odpowiedzialność za kryzys ponosi prezydent Gitanas Nausėda, który zatwierdził skład gabinetu ministrów (tak stwierdziło 30% badanych, podczas gdy po 11% wskazało premier Ingę Ruginienę i partię Świt Niemna, a 13% – LSDP).
2. Akcja sprzeciwu środowisk związanych z kulturą wobec nominacji politycznych przerodziła się w ruch obywatelski w obronie niezależnego myślenia, wolności słowa oraz strategicznego zarządzania państwem. Do akcji włączyło się wielu znanych litewskich twórców, a także osobistości kultury i życia publicznego, a ich obecność stała się znakiem nie tylko odpowiedzialności artystycznej, ale i zaangażowania obywatelskiego.
3. Mimo że ostatecznie LSDP podjęła decyzję o przejęciu ministerstwa od Świtu Niemna, protesty były kontynuowane, bowiem społeczeństwo straciło zaufanie zarówno do koalicji rządzącej, jak i do prezydenta. Społeczna mobilizacja działaczy sektora kultury oraz popierających ich sympatyków z różnych środowisk okazała się efektywna, a ich cele zrealizowane, gdyż pod jej presją na stanowisko ministra desygnowano członkinię partii socjaldemokratycznej.
4. Równolegle do wydarzeń na Litwie, także na Łotwie w ostatnich tygodniach odbywały się masowe protesty ([„Komentarze IEŚ”, nr 1470](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 1471](#)). Mimo iż oba państwa nie charakteryzują się silną kulturą protestu, demonstracje w obu krajach są przykładem kształtowania się tożsamości zbiorowej i silnej postawy obywatelskiej, co może przyczynić się do zmiany społecznej.